

Ł ó d ź

CENA NUMERU

25 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnos. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

XXXIV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 100-28.
Konto P.K.O. 60594
Red. przyjmuje od 5-6
Art. listów anonimowych
nie umieszcza się.

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 4-go września

№ 244

Atlantyk bezapelacyjnie pokonany.

**Paryż-New York bez lądowania
Costes zdobył około 2 milj. dolarów.**

NOWY JORK, 3.9. Według obliczeń oficjalnych „Znak zapytania“ zużył na przebycie przestrzeni Paryż—Nowy Jork 37 godzin 19 minut. Lindbergh tę samą przestrzeń przebył w 1927 r. w ciągu 33 godz. 30 minut, jednakże w kierunku odwrotnym, w warunkach o wiele korzystniejszych.

W chwili ukazania się czerwonego dwukolorowego Costesa na tle lekko zachmurzonego nieba w otoczeniu 12 samolotów amerykańskich, wybuchł wśród tysięcznych tłumów nieopisany entuzjazm. Głównym punktem o godz. 0.13 „Znak zapytania“ osiadł na lotnisku, tłum zakłócił się i nie bacząc na rozdzielaną przez policyjantów pałkami tłumowymi, przetrwał potrójny kordon policyjny i podszedł do samolotu.

Jako pierwszy bohaterów powitał pikietysta francuski, Borotra i bokser Carpentier. Z Waszyngtonu przybył charge d'affaires francuski. Obaj lotnicy byli tak wzruszeni i wyczerpani, że nie mogli odpowiadać na tysiące zadawanych im pytań.

Police z całą bezwzględnością mu nie dawała im wśród publiczności torować drogi do samochodu.

Po krótkim uroczystym powitaniu oficjalnym Costes i Bellonte samochodem, za którym ruszyła olbrzymia kawalkada prywatnych samochodów, udali się do hotelu.

PARYŻ, 3.9. Cały Paryż do późnej nocy czekał na wiadomości o przebiegu lotu „Znak zapytania“. Wielkie place i ulice były przepelnione. Przed olbrzymimi sztydami świetlnymi i megafonami stały tłumy z niecierpliwością oczekujące nowych wiadomości.

Gdy wreszcie ogłoszono wiadomość o szczęśliwym wylądowaniu w Nowym Jorku, tłum ogarnął olbrzymi entuzjazm; okrzykiem nie było końca.

Po odczytaniu radiotelegramu z lotniska Curtissfield, tłumy zaczęły śpiewać „Marsylankę“.

Pierwsze dodatki nadzwyczajne, jakie się pojawiły w nocy, zostały w oka mgnieniu rozchwytywane. Wiadomość o szczęśliwym przelecie „Znaku zapytania“ przez Atlantyk na technicznym zakomunikowano sędziwej matce Nungessera, który przed dwoma laty stracił życie podczas próby pokonania Atlantyku.

Wyraziła ona swoją radość z powodu sukcesu barw francuskich, oświadczając, iż przekonała się, że ofiara jej syna nie poszła

na marne. Lot do Ameryki przyniósł Costesowi w postaci rozmaitych premij około 2 milionów dolarów.

O wstrzymane pobory dla

FUNKCJONARIUSZY SEJMU

List Marszałka Daszyńskiego do Prezydenta Rzeczypospolitej

WARSZAWA, 3.9. W związku z wstrzymaniem poborów dla prezydium sejmowe i dla urzędników sejmowych marsz. Daszyński wysłał wczoraj następujący list do P. Prezydenta.

WARSZAWA, 2 września

Panie Prezydencie!

Rząd, mianowany przez Pana Prezydenta, polecił wstrzymać wypłatę pensji miesięcznej w dniu 1 września r. b. urzędnikom i niższym funkcjonariuszom Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a zarazem wstrzymał wypłatę diet miesięcznych Prezydium Sejmu, t. j. Marszałkowi Sejmu i pięciu Wice marszałkom, i członkom Komisji Kontroli Długów Państwa (ustawa z dnia 25. IX. 1922 r. Dziennik Ustaw Rz. P. Nr. 89):

Wstrzymanie wypłaty pensji urzędnikom i niższym funkcjonariuszom godzi w egzystencję 374 osób niewinnych i jest krzywdą niczem nieuzasadnioną.

Wstrzymanie wypłaty diet Marszałka Sejmu Rz. P. jest przeciwnie artykułowi 29 Ustawy z dnia 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 14) i artykułowi 84 Regulaminu Sej-

mowego, opartemu na wyraźnym przepisie artykułu 29 Ustawy z dnia 17 marca 1921 r.

Na podstawie artykułów 40 i 42 Ustawy z 17 marca 1921 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 44) Marszałek Sejmu jest ewentualnie powołany do spełniania najwyższych obowiązków w Państwie i przez nikogo w pełnieniu tych obowiązków nie może być zastąpiony.

Panie Prezydencie! Uznaję ciężkie położenie Skarbu naszego Państwa, które może być w Rządzie powodem zaoszczędzenia 52 tysięcy złotych na pensjach urzędników i niższych funkcjonariuszy Sejmu, a około 20 tysięcy na dietach Prezydium Sejmu i członków Komisji Kontroli Długów Państwa, ale trudno uznać tego rodzaju oszczędności, przy których obala się cały szereg ustaw, dotąd w Państwie istniejących i naraża się na głód kilkaset osób, nagle dotkniętych.

Donoszę o tem Panu Prezydentowi i kreszę się z najgłębszym szacunkiem

(—) DASZYŃSKI

—:oOo:—

Łaski dla Kowerdy!

Prośba emigrantów Rosjan o ulaskawienie zabójcy Wojkowskiego

PARYŻ, 3.9. W piśmie emigrantów rosyjskich „Wozroźdzenie“ były prokurator sądu apelacyjnego w Moskwie Czebyszew zamieszcza list otwarty do Rzeczypospolitej Polskiej.

W liście tym, wskazuje na ujawnione przez Biesiedowskiego knowania byłego posła sowieckiego w Warszawie, Wojkowskiego, za machów na życie Marszałka Piłsudskiego, Czebyszew w imieniu emigracji rosyjskiej prosi Polskę, aby zajęła się losem więzionego

go od trzech lat zabójcy Wojkowskiego, Kowerdy Czebyszew oświadcza, iż nadszedł już czas by odwołać się do sprawiedliwości Marszałka Piłsudskiego, który obecnie stanął na czele rządu i kornie przypomnieć mu los młodzieńca rosyjskiego, przebywającego w więzieniu.

Czebyszew zwraca się do rządu Rzeczypospolitej i prosi, by uznał, że Kowerda karę swą odcierpieł

Pakt „Centrolewu” podpisany

Należy do niego 6 stronnictw

WARSZAWA, 3.9.

24 MILJONY

Narazie jedyną rzeczą, którą zdecydowano w BB w związku z wyborami, jest wybór ks. Janusza Radziwiłła na szefa akcji finansowej wyborczej.

W niektórych kołach BB. przystąpiono już do konkretnych przygotowań preliminaria budżetowego wyborów.

Skromnie te koła liczą na — 60 posłów, a fachowcy obliczają, że dla przeprowadzenia tej ilości, trzeba 24 milionów złotych, t. zn. 400.000 zł na jednego posła:

PAKT CENTROLEWU PODPISANY

Pakt wyborczy Centrolewu doszedł już do skutku. W dniu wczorajszym podpisany został t. zw. pakt zasadniczy, w którym przedstawiciele 6-ciu stronnictw lewicowych i centrowych ustalili zasadę bloku przy wyborach i podział mandatów na liście państwowej.

5 CZY 6 STRONNICTW W CENTROLEWIE

W ciągu dwu dni najbliższych odbędzie się narady, dotyczące szczegółów wspólnej akcji tych stronnictw w okręgach.

Przy naradach tych nie jest zupełnie wy-

kluczona możliwość, że Centrolew wystąpi w niektórych okręgach bez jednego ze stronnictw, mianowicie bez Chładcji.

STRONNICTWO CHŁOPSKIE

W kołach politycznych żywo komentują fakt sementowania się zupełnego Stronnictwa Chłopskiego, czego wyrazem ogłoszony onegdaj wywiad posła Wrony. Wywiad ten wywołał konsternację w szeregu gach sanacji, która liczyła, że za pośrednictwem kolek rolniczych uda jej się pozyskać dla siebie Stronnictwo Chłopskie.

— o g o —

W marynarce Andréego

Znaleziono notatnik z dowodami szczegółami wyprawy

BERLIN 3.9. W porcie norweskim Tromsø odbywają się w dalszym ciągu prace rządowej komisji szwedzkiej której celem jest przeprowadzenie dochodzenia w sprawie wyprawy Andreego.

W marynarce Andreego znaleziono nowy notatnik, zapisany czytelnym pismem, który zawiera interesujący materiał informacyjny o wyprawie.

Wbrew pierwotnym doniesieniom kości, zebrane w obozowisku Andreego należą do

dwóch ludzi. Wśród szczątków, znalezionych w lodzi Andreego znajdują się kości niedźwiezia polarnego, co do których początkowo przypuszczano iż są pozostałościami trzeciego uczestnika wyprawy. Wnioskuje z tego że trzeci uczestnik musiał zginąć wcześniej.

Prace komisji śledczej są na ukończeniu i wszystkie dokumenty, znalezione w obozowisku, zostaną wysłane do dyspozycji rządu szwedzkiego.

Banda handlarzy kobiet grasuje w Kaliszu

Trzecia ofiara w szponach szajki

KALISZ 3.9. W Kaliszu od szeregu dni kursują pogłoski iż w mieście działa dobrze zorganizowana szajka handlarzy żywym towarem.

Źródłem tych pogłosek było tajemnicze zaginięcie dwu urodziwych kaliszank, 18-letniej Zofji Michalakówny i 18-letniej Alfredy Walkowskiej.

Obie dziewczęta jak już donosił Kurjer Czerwony jakkolwiek pochodziły z niezamożnych rodzin, obrażały się w ostatnich czasach w towarzystwie eleganckich młodzieńców którzy rzucali pieniędzmi na prawo i lewo. Charakterystycznym jest fakt, że obie nie zdradziły nigdy nazwisk swych towarzyszy osłaniając ich zupełną tajemnicą.

Wczoraj nowy wypadek ponownie zele-

ktryzował Kalisz. Do policji zgłosił się zrozpaczony Antoni Rosiak i ze łzami w oczach doniósł z zaginięcia swej córki, 17-letniej Zofji. Dziewczyna przed dwoma dniami opuściła dom i więcej nie wróciła.

Rosiakówna była bliską przyjaciółką Michalakówny często z nią chodziła na spacer i prawdopodobnie znała tajemniczych osobników, którzy porwali Michalakównę. Również one jak dwie poprzednie ofiary wpadła w sieć eleganckich opryszków. Policja kaliska z całą energią przystąpiła do wytopienia szajki. Na podstawie zeznań świadków uzyskano opis osobników, którzy towarzyszyli dziewczętom.

Jak się zdaje, handlarze dziewcząt w obawie przed wykryciem już opuścili Kalisz.

Hajdamacy znów dali znać o sobie

Podpalenie na boisku lwowskim

LWÓW 3.9. We Lwowie odbyło się uroczyste otwarcie Targów Wschodnich. Uroczystość upłynęła w nastroju podniosłym, wzmocnionym jeszcze świetną, pełną głębokich i silnych myśli mową p. min. Kwiatkowskiego.

Nastroju tego nie zmąciło nic, żadne wystąpienie sabotażystów, czy „siczowników” u-

kraińskich, którzy poprzednie uroczystości podobnie wybierali za moment wystąpień terrorystycznych, aż do zamachów na najwyższych przedstawicieli Państwa włącznie.

Dziś nad ranem hajdamacy dali znów znak o sobie podpalając trybuny na boisku „Czarnych” sąsiadujące z zabudowaniami Targów.

„Czerwony dzień” w Budapeszcie

Zapowiadają komuniści na dzień 6 września

WIENIEN, 2.9. Już w dniu 1 września komuniści węgierscy rozpowszechniali w całym Budapeszcie ulotki zapowiadające „Czerwony dzień” na 6 września. W dniu tym komuniści zamierzają zważając grupami szerować przez całe miasto. Policja budapeszteńska postanowiła energicznie przeciwdziałać się wszelkim zakusom zakłócenia porządku publicznego. Komendant miasta zwał ludność do unikania wszelkich zgromadzeń, wskazując na to, że policja ma prawo bezwzględного postępowania. Ponadto poczyniono daleko idące środki ostrożności celem niedopuszczenia do zajść w czasie grzebu jednej ofiary zajść z dnia 1 września, ponieważ komuniści starają się tę okazję wyzyskać dla swych niecznych celów.

GIEŁDY.

Warszawa 3-go września

Waluty: Dolar Stan. Zjednoczonych 8,89
Dewizy: Bukareszt 5,32 Holandia 35,00
Londyn 43,37 i pół Nowy Jork 8,904
Nowy Jork (kabel) 8,914 Paryż 35,05 i pół Gdańsk
173,48 Praga 26,44 Szwajcaria 173,23 Wiedeń
46,68 Wiedeń 125,95

Obroty dewizami średnie, tendencja nieznacznie
dnolita Dolar w obrotach prywatnych 8,89
rubel złoty 4,65 rubel srebrny 1,80 100 kopiejek
bilonu srebrnego 0,80 gram czystego srebra
ta 5,9244 W obrotach międzybankowych
lin 212 72

Papiery procentowe: 5 proc. państw. prem. dolarowa 59 50 5 proc. poz. kon. 50
8 proc. L. Z. Banku Gosp. Krajowego 94,00
(zł. 161,68), 8 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
(zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 83,25
(w proc.), 7 proc. oblig. Banku Gosp. Kraj. 83,25
(w proc.) 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00
(zł. 161,68) 7 proc. L. Z. Banku Rolnego 83,25
(w proc.) 4 1/2 proc. L. Z. ziemskie 57,00
5 proc. L. Z. Warszawy 75,15 8 proc. L. Z. m. Łodzi 70,25
8 proc. L. Z. Częstochowy 67,00 8 proc. L. Z. Częstochowy 67,00

Akcje: Bank Polski 167,75 — 167,75
Częstocice 36,00 Lilpop 25,50

CZY NALEZYSZ DO L. O. P. P.?

O krok naprzód

Oficjalna enuncjacja p. prezydenta Rzeczypospolitej, rozwiązuje zgodnie zresztą z wymogami konstytucji, Sejm i Senat.

Decyzja ta dogadza wszystkim: i opozycji, która nie bezzasadnie oddaje się nadziei zwiększenia swych szeregów i sanacji, dla której współpraca z Sejmem, stała się nadal nie do zniesienia. Zwłaszcza w czasach ostatnich, kiedy Sejm nauczył się złośliwie bzykać, a jego próby konsolidacji na terenie krajowym, tudzież utworzenie Centrolewu, doprowadziły, — że pójdzie on „na noże” z rządem.

Enuncjacja rządowa, podająca motywy tego kroku, jest tak charakterystyczna, że nie sposób pominąć jej milczeniem. Stwierdza ona jasno bezzwzględnie w sposób nie pozostawiający żadnych wątpliwości, że w Polsce istnieje bałagan prawny, zaczynający się na paragrafach konstytucji — a kończący się na ostatnim okólniku wojewódzkim.

Dalej stwierdza, że współpraca z Sejmem, takim swoiście „demokratycznym” Sejmem — jest na dalszą metę nie do zniesienia i dlatego Rząd zdecydował się odwołać do „woli narodu”.

W tem wszystkim uderza niezmierną spostrzegawczość sfer kierowniczych; w 4-górą lata po przewrocie majowym, a po 3-ich współpracy z Sejmem, już zdołano spostrzec ustrojowe wady Rzeczypospolitej i niemożność współpracy z Sejmem.

Jakkolwiek od lat czterech, piszemy w tym kierunku i podkreślamy niemożność dalszego rozwoju, a nawet istnienia państwa — to jednak sądząc z dotychczasowych posunięć rządu — zdawało się, że ta chwila tak jasnego sądu — przyjdzie za lat pięćdziesiąt, o ile Rzeczpospolita jeszcze nie będzie pod nadzorem...

Ciągle podkreślaliśmy zbyt czerwone, charakterystyczne ludowo-lubskie stosunki, kierujące naszym życiem wewnętrznym, potrzebę głębokich ustrojowych reform, w rezultacie mamy 73 konfiskaty i oficjalne... potwierdzenie naszego stanowiska — że w tych warunkach egzystować dalej jest fizyczną nie możliwością.

Ale wracamy do rzeczy.

Ze rozwiązano Sejm — to bardzo dobrze, że Rząd myśli o ustrojowych reformach państwa — też bardzo dobrze — ale trzeba być ciężkim optymistą lub zgola notorycznym pil-sudczykiem — aby nie spozirzec, że Sejm, wybrany w tych samych warunkach, t. j. na mocy tajnego, równego i bezpośredniego głosowania, będzie tem samem czem był Sejm poprzedni tj. demokratyczną belką, położoną na drodze wszelkiego postępu, na drodze rozwoju państwa.

Któż wejdzie do tego Sejmu?

Te same kreatury — te same Sanojee, Dabale, warszawscy Rosiaki, Dworczaniny i cała ta sama zgraja, której celem jest destrukcja wewnętrznego życia Polski, aby tem łatwiej mogła ona, w odpowiedniej chwili, stać się łupem mocniejszych sąsiadów.

Polskę XVII stulecia zgubiła złe pojęta wolność szlachecka, Polskę XX wieku gubią formale i inni troglodcy z Pińska, czy z Kozłówek, którym się ciągle zdaje, że państwo — to tylko oni, że państwo to stodoła, pod któ-

ra jak się chce, kiedy się chce i z której strony się chce...

Dlatego też należy postawić po tym ostatnim Sejmie ludowym zdecydowaną kropkę i zmienić bezzwzględnie sito — przez które się przesączają wybrańcy narodu.

Dosyć tych prawodawców, którzy strzelają do policji, którzy w Moskwie dalej prowadzą swoją sejmową i ustawodawczą działalność — à la poseł Wartski, dosyć nieodrodnym Baćmagów, którzy podpalają stodoły, którzy wymagają fortepianów dla dójek od krów, lub buchają platory.

Dosyć!

Dalej pozwolimy sobie ostrzec kogo należy — że Sejm, jakikolwiekby był — będzie, wobec panujących nastrojów w kraju — bezzwzględnie w większości opozycyjny, nawet wobec wszelkiego nacisku i znanych sztuczek wyborczych oficjalno-ministerjalnych.

I ta okoliczność przemawia bezzwzględnie, za wydaniem w drodze dekretu p. prezy-

denta — innej, daleko lepszej i więcej dostosowanej do poziomu „narodu idiotów” — ordynacji.

Być może, że nie będzie to zgodne z literą konstytucji — z której conajmniej połowa paragrafów jest już szczęśliwie zgwałcona — a reszta oczekuje tylko kolei.

Sanacja i tak ma odium rutynowanej gwałcicielki towarzysza Józefata, jeden więcej paragraf, jeden mniej — wcale jej nie zaszkodzi, a może bardzo pomóc i państwu i narodowi.

Ostatnie zarządzenia Rządu w tym kierunku (cofnięcie urlopów niektórym urzędnikom) itp. zdaje się zwiastują, że rząd liczy się z temi pociągnięciami, mogącemi popsuć humor poniekórym, a zwłaszcza tym, którzy środki do wystawnego życia czerpią z odmiany zdania:

— Krzywda ludu!

(A. S.)

— 000 —

Przygotowania Berlina do pokojowej rewizji granic

Wielkie niemieckie obozy czołgów i lotnicze w Rosji sowieckiej

W okolicach Orszy przekroczył granicę polską robotnik jednej z fabryk w Liewsku. Drogę przez Moskwę i Smoleńsk przebył koleją, w Orszy jednak wobec kontroli pasażerów przez funkcjonariuszów G. P. U. musiał wysiąść i pozostałą część drogi odbył pieszo.

Z opowiadań przybysza okazało się, że z fabryki wydalono go, jako pochodzącego z rodziny t. zw. „kułackiej”. Długi czas przemierzał głodem, aż wreszcie powziął myśl powędrowania do Polski, co mu się też udało.

Snując opowieść o swych ciężkich przeżyciach, uchodźca ów nadmienił, że blakając się po Rosji w poszukiwaniu pracy, dowiedział się od wielu osób o wielkim obozie wojskowym nad rzeką Kama. W obozie tym skoncentrowana jest znaczna ilość czołgów z obsługą wyłącznie niemiecką. Uchodźcy proponowano by udał się tam, bo może znaleźć pracę w warsztatach, znajdujących się w owym obozie.

Nie ufał jakoś uchodźca tym możliwościom, powędrował więc dalej. W pociągu na wiazał rozmowę z mechanikiem lotniczym, który ze szkoły w Orenburgu jechał do swojego oddziału.

W rozmowie uchodźca napomknął o niemieckim obozie czołgów nad Kama. Lotnik

potwierdził jego istnienie, zaznaczając, że Niemcy znajdują się przecież i w innych obozach wojskowych, jak np. w szkole lotniczej w Lipecku.

Opowiedział nawet o katastrofie lotniczej w szkole tej latem roku ubiegłego, kiedy to ciężkim obrażeniem uległ lotnik — Niemiec, odesłany następnie na kurację do Berlina.

Opowiadanie uchodźcy, którego nazwiska nie podajemy, bowiem rodzina jego pozostała w Rosji, — demaskuje sprawę wagi pierwszej rzędnej doniosłości międzynarodowej. Traktaty zabraniają Niemcom posiadania czołgów i samolotów wojskowych, znaleźli więc oni sposób na omińnięcie tego zakazu.

Sposobem tym jest posiadanie na terenie Rosji sowieckiej takich obozów lotniczych, jak w Lipecku, których istnienie zdemaskował mimowoli ów uchodźca. A ile jest jeszcze niezdemaskowanych, zakonspirowanych gdzieś w głębi Rosji?

Jakby na potwierdzenie powyższego przesądza zagraniczna przyniosła w dniach ostatnich wiadomość o samobójstwie niejakiej Amlingerowej, żony rotmistrza niemieckiego, posłanego na przeszkolenie lotnicze do Rosji, gdzie zginął podczas katastrofy lotniczej. R. S.

Pogotowie Samochodowe

wł. B. NOWICKI Łódź, Al. Kościuszki 41 Telefon 187-80

Sprzedaz części oryginalnych „FORD” i „CHEVROLET” oraz Akcesoria Samochodowe. — Gumy wszystkich marek. — Oleje „GARGOYLE”.

WARSZTAT REFERACYJNO-SAMOCHODOWY. WYNAJEM SAMOCHODOWY.

Drobne remonty bieżące wykonuje się na poczekaniu.

Wykonanie solidne.

Ceny przystępne

„BIAŁY WSCHÓD”

Masońska sekta satanistów Deprawuje młodzież akademicką

Sataniści w Warszawie

Rewizje przeprowadzono w mieszkaniu warszawskiego przywódcy okulistów, hypnotyza i „wielkiego wtaemniczonego” Czesława Czyńskiego w Warszawie.

Rewizja nastąpiła na skutek zawiadomień, doszłych do poliej, że w mieszkaniu Czyńskiego odbywają się orgiastyczne „czarne msze”, połączone z aktami bluźnierstwa wobec kościoła oraz odprawianie kultu szatana. Czyński wciągał do tych praktyk przedewszystkiem młodzież akademicką, na którą działał zapomocą sugestji i hypnotyzmu.

Biały Wschód

Organizacja, której zasady przeszczepił Czyński do Polski z zagranicy, nosi nazwę „Białego Wschodu”. Istnieje przy niej t. zw. „Akademia Hermetyczna” o 22 stopniach stopniach wtaemniczeń, zajmująca się czarną magią. W lożach tej organizacji odbywały się niesamowite orgie.

Pisma warszawskie pisały o kilku samobójstwach, popełnionych przez studentów, wciągniętych do tych praktyk, którzy nie mogli tego przemieść.

Kuzynka Wilhelma II

A B C dodaje do tego kilka słów o wodzu sekty satanistów, Czesławie Czyńskim. Liczy on sobie lat 85. Urodził się w r 1845 w Wielkopolsce. Za młodu zaczął się zajmować okultyzmem, spirytyzmem i hypnotyzmem. Około r 1875 zaczął wędrować po Niemczech z odczytami i pokazami. Podczas tych objazdów zapoznał się z hrabianką Seydlitz, kuzynką Wilhelma II i praktykami hypnotycznymi zmusił ją do małżeństwa.

Sprawa wydała się. Wytoczono Czyńskiemu proces, w którym został on skazany na 3 lata więzienia, małżeństwo zaś unieważniono. Karę odbył Czyński w berlińskim więzieniu „Moabicie”. Gdy wyszedł z niego udał się do Paryża, gdzie wszedł w bliski kontakt z tamtejszymi słynnymi okultystami, a przedewszystkiem z doktorem medycyny Encausse, znanym w literaturze okultystycznej pod pseudonimem dr Papusa, przywódcą sekty satanistycznej martynistów.

NA DWORZE CARSKIM.

Tu wyznaczono go na delegata sekty na Rosję. W charakterze wysłannika sekty i „legata kościoła gnotyckiego” znalazł się Czyński w Petersburgu, gdzie wkrótce wkręcił się na dwór carski. Odbywał seanse z carową i zadomowił się na dworze na dobre — aż brzydka afery wyludzeń pieniężnych od jednej z frejlin skompromitowała go.

Czyński musiał uciekać przed gniewem możnej rodziny frejliny do Warszawy. Tu zaczął symulować warjata i znalazł się w Tworkach. Po wyjściu Rosjan z Warszawy opuścił Tworki i wypływa w Warszawie na szerokie wody.

Skandale, które doprowadziły nareszcie do zdemaskowania Czyńskiego datują się z roku 1924 i 1926, kiedy to popełniło samobójstwo dwóch wciągniętych przez niego studentów.

Zawsze wśród młodzieży

Do redakcji A B C w Warszawie przybyło dwóch panów i zakomunikowało co następuje:

W czasie okupacji niemieckiej w r 1917 i 1918 nazwisko Czyńskiego stało się pierwszy raz głośne na terenie akademickim. Organizował on w swym mieszkaniu seanse spirytystyczne i hypnotyczne, na które zapraszał licznie wybitniejszych przedstawicieli młodzieży akademickiej. Działy się tam rzeczywiście rzeczy niesamowite, to też ciekawych nigdy

nie brakło. Na zebraniach u Czyńskiego bywało po kilkadziesiąt osób, wyłącznie z pośród młodzieży akademickiej. Około północy podjmował zawsze Czyński swych gości w stawną kolacją. Skąd brał na to fundusze — nie wiadomo.

W sidła masonerji

Zrazu — ciągnęli swa opowieść informatorzy — zebrania u Czyńskiego wyglądały zgola niewinnie i zaspakajały tylko ówczesną ciekawość do zjawisk spirytystycznych. Ale z czasem młodych ludzi, na których zdobył Czyński wpływ, zaczął on wciągać do wyższych wtaemniczeń. Mówiono już wówczas że na wyższych szczeblach tej organizacji odbywa się kult szatana, mówiono też że zdaniem Czyńskiego jest wciąganie młodych i zdolnych ludzi za pomoca rozbudzenia zacie-

kawień spirytystycznych — do masonerji i wiązanie ich na całe życie.

— Teraz, gdy zostały ujawnione stosunki Czyńskiego z dr Papusem w Paryżu, jest już niewątpliwe, wiadomo bowiem, że sekta martynistów dr Papusa jest odłamem masonerji. Wiemy napewno, że Czyńskiemu udało się w czasie okupacji wciągnąć wielu wybitnych przedstawicieli młodzieży, którzy w późniejszym życiu politycznym Polski odgrywali dużą rolę.

— Może i ten szczegół redakcję zainteresuje — kończą nasi informatorzy. — W tym czasie stałym bywalcem zebrania u Czyńskiego był ówczesny student politechniki warszawskiej a późniejszy redaktor „Głosu Prawdy” Wojciech Stpiczyński.

—:o:—

Sensacyjne samobójstwo żony rotmistrza Amlingera

I niemiłej sensacyjne powody polityczne, które doprowadziły do rozpaczliwego kroku

Jak donoszą z Erfurtu, niejaka Amlinger z Frankfurtu popełniła samobójstwo, wyskakując z samolotu, kursującego na linii Frankfurt — Erfurt z wysokości 1000 metrów. Przy lądowaniu w Erfurcie stwierdzono, że drzwi kabiny były zamknięte, wskutek czego samobójczyni musiała wyskoczyć przez okno samolotu. Przy rewizji torebki i papierów denatki na paszporcie znaleziono notatki, w których samobójczyni prosi o zawiadomienie o swej śmierci najbliższych znajomych we Frankfurcie.

Trupa denatki znaleziono na polach w pobliżu miejscowości Vitbel.

Samobójstwo posiada jak wykazały dochodzenia niesłychanie sensacyjne tło polityczne. Samobójczyni jest żoną rotmistrza Reichswehry Amlingera, który w wojnie światowej był lotnikiem — obserwatorem armji niemieckiej. Amlinger bawił ostatnio w Rosji. Przed kilku dniami rodzina otrzymała wiadomość że zginął on tam w czasie kontroli lotniczej. Amlingerowa targnęła się na życie z rozpaczą po śmierci męża.

Pewna część prasy niemieckiej usiłuje

zatuszować fakt pobytu Amlingera w Rosji, trzymając, że uległ on nieszczęśliwemu wypadkowi „w czasie wyścigów konnych zagranicą”. Wbrew tym twierdzeniom „effimergeblatt” podaje, że Amlinger zginął w Rosji pełniąc tam służbę instruktora lotnictwa wojennego i że z listy oficerów Reichswehry w r. 1930 skreślono go z dopiskiem: „Wyszedł ze służby”. Wynikać ma z tego, że Amlinger wysłany został do Rosji w dyskretnej politycznej.

Nawiązując do dyskusji, jaka toczy się obecnie w prasie niemieckiej na temat łączności między „oddziałami armji obcych”, truppenamt (odpowiadający sztabowi generalnemu) a czerwoną armją dziennik zapytuje czy sławny oficer Reichswehry rtm. Amlinger posiada wiedzę wyższego politycznego dowódcy Reichswehry a więc gen. von Schleichera wyjechał do Rosji sowieckiej celem wyszkolenia lotniczego? O ileby ministerstwo Reichswehry chciało temu zaprzeczyć to, oświadcza dziennik, dowodziłoby to tylko, że dowódca Reichswehry nie jest w stanie utrzymać w lożach swoich oficerów.

KREMATORJA ZNOW NA WIDOWNI

Ukazała się sucha wzmianka w pismach że w sądzie warszawskim został złożony do zarejestrowania statut spółdzielni „Stowarzyszenia Zwolenników Kremacji”, która ma na celu budowę krematorium w Warszawie.

Masonerja próbuje rozmaitych dróg, aże by omylić czujność władz i za wszelką cenę obdarzyć nasze społeczeństwo krematorium. Opinia publiczna zdaje sobie doskonale sprawę o co tu chodzi.

Międzynarodowy zjazd masonerji w Paryżu 1903 r. wydał specjalną instrukcję, żeby masonskie organizacje we wszystkich krajach ze szczególną troskliwością zabiegały o wprowadzenie praktyki palenia ciał, bo to jest jeden ze skutecznych środków w zwalczaniu „przesądów religijnych” — nieśmiertelno-

ści duszy ludzkiej i zmartwychwstania. Nic dziwnego więc, że Stolica Apostoła tak jak dawniej, wypowiedziała się w 1926 roku przez Św. Oficjum, że kremacja jest praktyką bezbożną i gorszącą, a to dlatego, że przez nią wrogowie Kościoła chcą odwrócić umysł wiernych od rozważania śmierci i walczyć z serc nadzieję zmartwychwstania.

Pozwolenie na budowę krematorium, tem bardziej ustawa, zawierająca specjalne przepisy o spalaniu ciał, obrażałaby przez się uczucia religijne katolików, czy znakomitej większości narodu polskiego, wprowadzając praktykę, potępioną przez Kościół, i niezgodną z tradycją chrześcijańską.

ROZMAITOŚCI ZE SWIATA

Roztargniony dyplomata I PRZEPRACOWANY KRÓL

Dwie zapomniane teki w Paryżu i Londynie

Dr. Osuski, poseł Czechosłowacji w Paryżu, musi znosić teraz złośliwe przytyki dzienników pod adresem swego roztargnienia.

Oto parę dni temu wsiadł do dorożki, aby udać się na dworzec Wschodni, a przy bywaniu tam, zapłacił szoferowi i odprawił go, zapominając o tem, że na siedzeniu taksówki pozostawił tekę z dokumentami dyplomatycznymi, między innymi z bardzo poufny raportem o pewnym Czechosłowaku, mieszkającym obecnie we Francji, a nadto ze swoją książeczką czekową.

Teka ewentualnemu znalazcy nie przyda

łaby się na nic, — zwłaszcza, że dr. Osuski pozbył się nagle swego roztargnienia, zatelefonował natychmiast do banku, ażeby nie wyplacano żadnych sum na jego czeki, a policja paryska zajęła się gorliwie odnalezieniem szofera taksówki i odzyskaniem zapomnianej teki.

Narazie jednak poszukiwania nie dały pożądanego wyniku, a paryżanie bawią się na koszt dr. Osuskiego.

Co ciekawsze jednak, to, że równocześnie podobna przygoda zdarzyła się królowi angielskiemu, który pociągiem udał się na je-

dną ze swoich urzędowych podróży. Wyszedłszy z pociągu, król spostrzegł, że nie ma przy sobie teki z papierami państwowymi.

Zatelegrafowano natychmiast w pogon za pociągiem, nakazując służbie kolejowej odnalezienie teki, którą przepracowany król zapomniał w wagonie solonowym.

Ale służba nadarłom przetrząsała pociąg od lokomotywy aż do ostatniego wagonu, dopóki nie przyszedł drugi telegram, że teka się znalazła, bo była wprawdzie zapomniana, ale w zupełnie innym miejscu.

—oO—:Oo—

Syn milionera zawodowym tancerzem Wielka sensacja towarzyska w Sztokholmie

Valenbergowie, to Rotszyldowie skandy nawscy. Ich bogactwo jest ogólnie znane, a ponieważ senjor rodziny świadczy wiele dla filantropijnych i humanitarnych instytucyj, jest on jedną z najpopularniejszych osobistości Sztokholmu. Już od trzech generacyj kieruje każdorazowy senjor rodziny jednym z największych i najbardziej znanych banków sztokholmskich Enskilda Banken i zajmuje w skandynawskim świecie finansowym wybitne stanowisko. W kołach przemysłowych i handlowych Szwecji Valenbergowie odgrywają tę samą rolę co król zapalek, Ivar Kreuger. Obecny senjorem rodziny Valenbergów jest Knut Valenberg, który podczas wojny światowej był kierownikiem szwedzkiego ministerstwa spraw zagranicznych i kierował zresztą krajem, który — jak wiadomo — pozostał neutralny. Przedstawicielki pięciopiętnastoletniej kariery tancerki, ale pod warunkiem, że będzie występował pod pseudonimem, należące do tej rodziny, posługują przez ważnie członków najwyższej szwedzkiej arystokracji i są przyjmowane na dworze.

I oto w tych dniach rozegrało się w rodzi-

nie Valenbergów zdarzenie, które w stolicy szwedzkiej rozeszło się szerokim echem i wywołało ogólne zainteresowanie. W tym samym dniu, w którym Valenberg zrezygnował ze stanowiska posła szwedzkiego w Turcji, aby cofnąć się w zacisze życia prywatnego — od był się debiut jego syna Gustawa Valenberga jako zawodowego tancerza.

Młody Valenberg wystąpił w znanym sztokholmskim teatrze rewjowym, kierowanym przez dyrektora Ernsta Rolfa.

Nie należy sądzić, że ten debiut odbył się wbrew woli rodziny. Przeciwnie — w tej sprawie zebrała się rada rodzinna Valenbergów, na której wobec wybitnych i niezwykłych zdolności artystycznych Gustawa pozwolono mu mem. Gustaw Valenberg wybrał nazwisko Gustawa Vally. Publiczność, która zjawiała się na tym debiucie, nie zrazu o tem nie wiedziała, kim jest piękny i zgrabny tancerz. Tem większy i cenniejszy jest odniesiony przez Valenberga sukces. Dopiero następnego dnia gazety doniosły, że Gustaw Vally i Gustaw Valenberg, to jedna i ta sama osoba.

Humor

NIEWDZIĘCZNY SYN

Ojciec do syna: Ty galganie, ty nieponiemy draniu, ty darmozjadzie, ty niewdzięczniku! Zapominasz, że wszystko czem jesteś — masz mnie do zawdzięczenia!

KRYTYKA.

— Jak się panu podobała moja powieść Prawda, że zakończenie jest frapujące?
— Tak szkoda tylko, że następuje trochę zapóźno.

NIE BAWIŁ SIĘ

— Znowu pan wczoraj nie był w biurze
— Wczoraj było wesele, panie szefie
— Zbyt często się pan bawi
— Ależ, panie szefie wczoraj wcale się nie bawiłem — to było moje wesele.

Aspirin
TABLETKI BAYER

niezbędna również podczas lata
jako środek usmierzający ból

Do nabycia w aptekach.

EDGAR WALLACE.

31

Krąg śmierci

Talja odczytała także ogłoszenie z omni-busu, który stanął właśnie obok tablicy i umiuchnęła się. Ale najbardziej wzruszony był Harvey Froyant, a twarz jego oblał rumieniec młodzieńczy. Miał jechać do biura, wrócił do domu i dobył z szuflady biurka listę numerów zrabowanych mu banknotów, którą ze stawiał z wielką starannością, z umiłowaniem niemal.

Własnoręcznie podpisał ją, co mu zajęło czas niemal do białego rana. Skończywszy, wystosował list do pewnego biura adwokackiego, zajmującego się wyszukiwaniem skradzionych i zgubionych rzeczy, włożył weń listę i sam zaniósł na pocztę.

Biuro Heggittsów odcało mu już nieraz znać nie usi. Nazajutrz rano przybył se niorszy Mr. James Heggitts we własnej osobie, mały sucherawy człowieczek, pociągający nie

Firma Heggittsów nie cieszyła się wielkim szacunkiem, ani też uznaniem współkolegów, ale miała mnóstwo roboty, a chociaż klienci znajdowali się przeważnie w konflikcie z prawem, nieraz także ludzie uczciwi udawali się tu, celem odzyskania cennych rzeczy, „ściągniętych” przez długopalcowych specjalistów. Dziwnym zbiegiem okoliczności udawało się bardzo często Heggittsom, położyć dłoń na ramieniu tego, czy owego, który „słyszał” o rzeczy straconej i w większości wypadków, odzyskiwali właściciele, za pewną opłatą... swą własność.

— Otrzymałem pańskie zawiadomienie — rzekł mały adwokat — i od razu mogę powiedzieć, że żaden z tych banknotów nie pójdzie drogą normalną! — tu przerwał sliniacz wargi i patrzył ponad głowę Froyanta. — Największy paser znikł.

— Któż to taki?

— Brabazon — odrzekł zniechęca adwokat, a Froyant spojrział nań, zdumiony wielce!

— Czy masz pan na myśli właściciela banknotu? — spytał.

— Tak! — potwierdził Heggitts, — Ro-bił on największe w mieście obroty skradzionymi pieniędzmi. Przez bank jego przechodziły, bez zwrócenia uwagi ogromne sumy, gdyż miał stosunki z zagranicą i nieustannie zmieniał pieniądze dla celów eksportu, tak że wyśledzenie było wprost niemożliwością. Wiedzieliśmy o tem! To znaczy, mieliśmy pewne podejrzenie. Mając pewność, jako adwokaci, zawiadomilibyśmy, oczywiście władzę. Przybywam z wieścią, że będzie bardzo trudno odzyskać te pieniądze. Większość skradzionych banknotów zmienia się na plaecach wyścigowych, ale bardzo dużo wędruje za granicę, gdzie łatwiej zmienić, skutkiem niedostatecznej kontroli. Powiadasz pan, że to sprawa „Czerwonego Kręgu“?

— Czy znasz pan tę bandę?

Adwokat potrząsnął głową.

— Nie miałem z tymi ludźmi nigdy do czynienia, — odparł — ale słyszałem i wiem, co to za ziółka! Jest możliwe, że Brabazon pracował dla nich świadomie, lub nie wiedząc o tem, a w takim razie będą oni areną wieści.

PIĘCIOTYSIĘCZNA ROCZNICA ŚLUBU

Niezwykły proces rozwodowy

Sąd cywilny miasta Saint Louis w Ameryce miał do rozstrzygnięcia niezwykłą sprawę.

Przed sądem stanęli małżonkowie Ott, którzy oświadczyli sędziemu, iż pobrali się przed pięcioma tysiącami lat.

Mr Ott w ten sposób wytłumaczył owe niezwykle oświadczenie:

„Zarówno żona moja, jak i ja, wierzymy święcie w wędrówkę dusz i jesteśmy pewni, że poznaliśmy się i pokochaliśmy jeszcze w starożytnym Egipcie.

W r. 1926 przybyłem po raz pierwszy w mem obecnym życiu do Egiptu w celach nau-

kowych. Tu spotkałem obecną moją żonę i natychmiast poznałem w niej księżniczkę Amnersis, córkę faraona rządzącego tym krajem przed 50-ciu wiekami. W owym czasie i ja byłem Egipcjaninem, poznałem Amnersis w komnatach zamku jej ojca, i spędzałem z nią rozkoszne chwile na brzegach Nilu.

Sielanka nasza skończyła się tragicznie: faraon wtrącił mnie do więzienia. Odtąd jej nie widziałem. Dopiero w r. 1926 spotkałem ją w tem samym miejscu, w którym mi ją wydarto. Pobraliśmy się”.

Mrs. Ott również pamięta czasy gdy była córką faraona i kochała „najpiękniejszego człowieka świata”.

„Widocznie bogini Izyda czuwała nad naszą miłością i połączyła nas na nowo” — powiedziała pani Ott w sądzie.

Ale bogini Izydzie musiała się sprzeciwić ta opieka, gdyż oto pięciotysięcioletnie małżeństwo chce się rozwieść.

Małżonek, na którego księżniczka Amnersis czekała 50 wieków, okazał się tyranem chorobliwie zazdrosnym (mimo iż tyle lat była mu wierna), słowem, nie znośnym w porządku.

Państwo Ott żądają rozwodu. Ale młody sędzia słusznie im powiedział:

— Drodzy państwo, nie decydujcie się tak szybko. Namyślcie się. Daję wam do namysłu... tysiąc lat. Cóż to dla was znaczy Bagatelka!

Marokański sposób uwodzenia kobiet

Sromotna uleczka szelka

Mohamed Hassan ben Abderzaman władca ogromnych przestrzeni w Południowym Maroku, wyjechał z Francji do rodzinnego kraju po trzydniowym zaledwie pobycie w Paryżu

Jakaż była przyczyna tak prędkiego wyjazdu?

Przed trzema dniami Mohamed przybył ze swoim otoczeniem do Paryża i zajął wspaniały apartament w wielkim hotelu na Avenue de la Grande Armee. Władca marokański cieszył się szalonym powodzeniem u pięknych paryżanek na Montmarcie. Wielka tu szta, biały burnus, a szczególnie grubo wyphany tysiącami portfel robiły swoje.

Tymczasem wielkiemu szelkowi spodobała się piękna Melle Babette M. zamieszkała wraz z rodzicami w tym samym, co on hotelu

Pewnego pięknego wieczoru szelk zwrócił się do pięknej paryżanki z zapytaniem, czy by nie chciała pojechać z nim do Maroka jako pierwsza dama w jego haremie. Kiedy Babetta ze śmiechem odmówiła. Mohamed schwył ją za głowę, panią w krzyk nadbiegł narzeczony Melle Babette i nauczył marokańczyka moresu. To wpłynęło na wyjazd „zdziwionego” szelka.



PROSZEK KOGUTEK
DLA OSOBYCH
USUWA NA JEDNORAZOWY
BÓL GŁOWY

Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludzko do naszych podobne. Oryginalne opakowanie po 5 proszków — pudełko 75 grosz



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowaniu po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutnek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Fotografia śmierci

Niesamowita przygoda młodej dziewczyny

Powszechniej jeszcze w Anglii, niż u nas panująca moda, zabierania przez motocyklistę na siodełko, panią na romantyczną wyprawę, stała się tymi dniami powodem na bywałej katastrofy.

Motocyklistą był 21 letni elektrotechnik Frank Dobson, a jego towarzyszką Miss E. Gardner, która zabrała ze sobą aparat fotograficzny, gdyż romantyczna ta para wybrała się w okolice nadbrzeżne, koło Sowerby Bridge, gdzie znajdują się bardzo piękne i gładnie wyglądające skały.

Przybywszy na miejsce, oboje zsiadli z motocykla i odpoczywali pod jedną ze skał, szczególnie piękną. Ej E.A.

— Ależ pan prześlicznie wygląda w tym dzikiemu otoczeniu — zawołała panna Gardner. Muszę pana odfotografować!

Nastawiwszy aparat na migawkę, odszła kilka kroków, wzięła pana Dobsona za cel i nacisnęła sprężynę.

Trzask przygłuszony został innym, o wiele potężniejszym odgłosem, gdyż nagle, związająca się nad panem Dobsonem skała, urwała się i zgiotła go na miążgę.

Na kliszy fotograficznej pozostał tragiczny moment śmierci młodego człowieka.

trudność w wyszukaniu innego pasera. Cóż mam uczynić, jeśli natrafię na ślad banknotów i człowieka, który je puszcza w obieg?

— Proszę mnie niezwłocznie zawiadomić nie wspominając o tem nikomu! — powiedział Froyant. — Idzie tu, jak pan wie, o życie, bo wiem jeśli „Czerwony Krag” dowie się, że chce odzyskać pieniądze; może być ze mną źle.

Adwokat potwierdził.

Czerwony Krag zainteresował go widocznie, gdyż pozostał przy tym temacie, zadając pytania, a Mr. Froyant nie spostrzegł, że go wzięto na spytki.

— To zupełna nowość w świecie zbrodniarzy! — powiedział. — Nie dziwi mnie, że we Włoszech czyni wymuszenia god grozą śmierci „Czarna Ręka”, ale nie przypuszczałem, by coś takiego było możliwe u nas. Najdziwniej sze, iż Czerwony Krag jest niedosiegalny. Sądzę, że cała ta zw. bandę stanowi jeden tylko człowiek, któremu służą liczni pomocnicy, nie znający się wzajem. Spełniają oni częściowe polecenia. Inaczej dawnoby wszystko wyszło

na jaw. To, że się nie znają, daje trwałość bandzie.

Wziął kapelusz.

— Czy znał pan Feliksa Marla? — spytał jeszcze adwokat. — Jeden z klientów naszych obwiniony jest o włamanie do niego. To Mr. Barnet. Musiałeś pan słyszeć o nim.

Froyant nie słyszał o Barnecie, ale Marl interesował go tak niemal, jak Czerwony Krag adwokata.

— Znałem Marla! — rzekł. — Dlaczegoż pan pytasz? Adwokat uśmiechnął się.

Dziwny to był człowiek, wprost zdumiewający w niektórych wypadkach. Jako członek bandy okradła banki francuskie. Był u mnie dziś jego adwokat. Zgłosiła się jakaś pani Marl po spadek i opowiedziała całą historję. On i niejaki Lightman zrobili we Francji majątek, zanim ich przyłapano. Marl poszedłby był pod egilotynę, ale zdradziwszy współnika, zeznawał po myśli prokuratora i to go ocaliło. Lightman, o ile wiem został ścięty.

— Pyszny był tedy człowiek Mr. Marl—

uśmiechnął się Froyant z ironją.

— Wszyscy jesteśmy jemu podobni, — powiedział adwokat — gdy z życia naszego spadnie maska.

Ale Mr. Froyant oświadczył, że jego życie jest otwartą księgą.

Brabazon był tedy paserem kradzionych pieniędzy, a Marl a Marl skazanym na śmierć mordercą. Froyant dziwił się że Marl przetrzymał długie, a ciężkie więzienie, jednocześnie wielce rozradowany, iż interesy jego z nieboszczykiem nie wypadły gorzej!

Pojechał do klubu na posiłek wieczorny i oto nagle, w świetle latarni własnego auta usłyszał ponownie ogłoszenie. przypominające, że jest obecnie uboższym o 50.000 funtów, niż mu się to wydawało rano.

— Dziesięć tysięcy nagrody! — mruknął — Ba! Któż zechce świadczyć w tej sprawie? Nawet Brabazon, sądzą, nie śmiałyby tego uczynić.

Ale nie znał dobrze Brabazona

KRONIKA**KALENDARZYK**

Czwartek 4 września — Rozalji P.

TEATRY**Teatr Miejski:** — Przedstawienie zawieszono
Teatr Popularny: — Nieczynny z powodu re-**Teatr Ludowy:** — Ucieczka 10
więźniów z Pawiaka**Teatr Młodzieżowy:** — Najpiękniejsze są łodzianki**Teatr Winiarski:** — Na froncie nic nowego. II Wio-

senna parada

Teatr Robotniczy: — Gdy żona wraca**Teatr Młodzieżowy:** — O czym śnią dziewczęta**Teatr Młodzieżowy:** — Postrach złoczyńców; II Kobieta

na torturach

Teatr Młodzieżowy: — Człowiek bez nerwów**Teatr Młodzieżowy:** — Pieśń żywiołów**Teatr Młodzieżowy:** — Bohaterowie Pat i Patachon**Teatr Młodzieżowy:** — Poganin**Teatr Młodzieżowy:** — Białe Piekiło**Teatr Młodzieżowy:** — Serce nie służy**Teatr Młodzieżowy:** — Prawo męża**Teatr Młodzieżowy:** — I Wywłacz; II Szalona hrabianka**Teatr Młodzieżowy:** — I Nanon; II Potrójne małżeństwo**Teatr Młodzieżowy:** — Czterech diabłów**Teatr Młodzieżowy:** — Panna Elza**Teatr Młodzieżowy:** — Jej chłopiec**Teatr Młodzieżowy:** — Najpiękniejsze są łodzianki

— rewja

Teatr Młodzieżowy: — Białe noce**Teatr Młodzieżowy:** — I Wywłacz; II Szalona hra-

bianka

Teatr Młodzieżowy: — Siódme przykazanie**Wiadomości bieżące**

Jak się dowiadujemy na dzień 11 b. m.

zwołane zostało nadzwyczajne posiedzenie

Rady Miejskiej, w związku z wyborami do

Sejmu i Senatu

Na posiedzeniu tem Rada Miejska doko-

nała wybórów: 4 członków i tyluż zastępców

okręgowej komisji wyborczej nr. 13 Łódź—

miasto, dwóch członków i tyluż zastępców

okręgowej komisji wyborczej Łódź—po-

wiat, po 3 członków i tyluż zastępców do

wszystkich obwodów.

Wszyscy członkowie komisji i obwodów

muszą być wyborcami danego okręgu i obwo-

du. (b)

Kto będzie komisarzem**wyborczym w Łodzi**

W przyszły wtorek na wniosek prezesa

sądu okręgowego mianowany zostanie prze-

wodniczący okręgowej komisji wyborczej w

Łodzi i dla powiatu.

Prawdopodobnie komisarzem dla Łodzi

będzie wice-prezes sądu sędzia Swiderski,

który był przewodniczącym komisji podczas

przebiegu wyborów. (b)

MŁODZIEŻY!**Kupuj wyroby krajowe**

W związku z rozpoczęciem nowego roku

szkolnego, Liga Samowystarczalności Go-

podarczej w Łodzi przystępuje do szeroko-

zakrojonej akcji propagandowej przeciwko

zakupywaniu przez młodzież szkół powszech-

nych i średnich artykułów piśmiennych po-

wodzenia zagranicznego. Akcja ta prowa-

dzone będzie łącznie ze sferami nauczyciel-

stwa.

W tym celu zostaną w szkołach i świetli-

czonkach odczyty. Terminy odczytów propagan-

dowane odczyty. Terminy odczytów propagan-

dowane zostaną ustalone w dniach naj-

bliższych. (w)

KTO SIĘ URODZIŁ PRZED DNIEM 31 SIERPNIA 1909**Będzie mogli głosować przy wyborach do Sejmu**W dniu wczorajszym urzędnicy, delego-
wani przez Referat Wyborczy przy Magistra-
cie m. Łodzi, rozpoczęli w Komisariatach Po-
licyjnych wydawanie formularzy imiennych
osób obcega płci, posiadających czynne pra-
wo wyborcze do Sejmu.Do wykazów tych właściciele domów,
względnie ich zastępcy winni weźnąć oso-
by, urodzone przed dniem 31 sierpnia 1909
roku, a zamieszkałe w ich domu przynaj-

mniej od dnia 29 sierpnia 1930 roku.

Wykazy winny być wypełnione ściśle
według wskazówek, podanych w formula-
rzach i złożone za pokwitowaniem do Komi-
sariatu P. P. na terenie którego znajduje się
dana nieruchomość najpóźniej w dniu 6
września 1930 roku do godziny 20.Prace nad sporządzaniem list wyborców
do Sejmu i Senatu podjęte będą w poniedziałek,
dnia 8 b. m.**Bezrobotni skorzystają na wyborach
Kilkaset zatrudni magistrat**Jak się dowiadujemy, do układania list
wyborców magistrat zaangażuje kilkaset bez-
robotnych pracowników umysłowych, dostar-
czonych wyłącznie przez związki zawodowe.Zatrudnieni przy spisach otrzymają wy-
nagrodzenie w wysokości 4 groszy od każ-
dej pozycji, czyli imienia, nazwiska, adresu i
daty urodzenia.

Spisy wykonywane będą od poniedział-

ku dn. 8 b. m. do dn. 20 września w trzech
egzemplarzach, z których dwa znajdować się
będą w obwodach, a jeden w okręgowej ko-
misji wyborczej. Prace nad wykonaniem spi-
sów odbywać się będą w sali Rady Miejskiej
pod nadzorem kierowników, z których każdy
będzie miał nadzór nad kilku pracownikami
a nad całością wykonywanych spisów czu-
wać będzie dr. Grabowski. (b)**Wybór starszego cechu****Powtórne przerwanie walnego zebrania cechu****rzeźniczo-wędliniarskiego**Zgodnie z zapowiedzią w dniu wczoraj-
szym w lokalu własnym przy ulicy Koperni-
ka odbył się dalszy ciąg walnego zebrania
cechu rzeźniczo-wędliniarskiego w celu wy-
boru nowych władz cechowych. Po zagaje-
niu zebrania przez przewodniczącego p. An-
drzeja Lutrosińskiego przystąpiono do wy-
boru komisji skrutacyjnej, poczem przewo-
dniczący zarządził wybory.Po obliczeniu ilości głosów okazało się,
iż b. starszy cechu p. Dziemiakowski otrzy-
mał głosów 111, p. Pawłowski głosów 110.
Wobec tego, że w myśl odpowiedniego para-
grafu statutu cechu rzeźniczo-wędliniarskie-
go starszy cechu musi być wybranym zdecy-dowaną większością głosów, przedstawiciel
Magistratu m. Łodzi po raz wtóry zakwe-
stjonował ważność wyborów, zarządzając
głosowanie po raz trzeci. Głosowanie nie do-
szło do skutku wobec wielkiej rozbieżności
zdań pośród zebranych członków cechu,
wobec czego zostało o godzinie 10 wieczorem
rozwiązane. Ponieważ i na drugim zebra-
niu do wyboru władz cechowych nie doszło
dowiadujemy się, iż w terminie 14 dniowym
zebranie zostanie wyznaczone z urzędu
przez Magistrat m. Łodzi. Następne zebranie
odbędzie się w lokalu Rady Miejskiej m.
Łodzi. (w)**Gdzie jest b. pos. Rosiak****Łódzkie organy prokuratorskie poszukują go**Władze prokuratorskie w Łodzi wydały
polecenie aresztowania byłego posła komu-
nistycznego Rosiaka, na którym ciąży wyrok
4 lat więzienia. Jednak komunista Rosiakzniknął jak kamfora. Policja nie znalazła go
ani w Łodzi, gdzie mieszka przy ulicy Wa-
welskiej, ani w żadnym z dwu mieszkań wa-
welskich.**Jaskółki przed wyborcze
z kłatki B. B.****Dwaj byli premierzy w podróży agitacyjnej**W związku z rozpisaniem nowych wy-
borów do Sejmu i Senatu oraz akcją przed-
wyborczą w dniu jutrzejszym przybywają
do Łodzi pp. Walery Sławek i dr. Świtalski,
w celu mówienia strony technicznej przy-gotowań wyborczych na terenie wojewódz-
twa łódzkiego. W tym celu zostanie zwołane
zebranie mężów zaufania BB.Następnie były premier Sławek uda się
do Piotrkowa i Częstochowy. (w)**SKŁADAJCIE OFIARY NA NAJBIEDNIEJSZYCH**

AKTUALJA

Premier Piłsudski o kretkach.

Motto: Cyro, kretaczek powiedział, że wszyscy kretaczki są kłami. Ale i Cyro był kretaczkiem. Czy Cyro prawdę mówił?..

Pisma sanacyjne informują, że premier Piłsudski ma być czołowym kandydatem sanacyjnych list wyborczych. Nie wątpimy, że prem. Piłsudski zostanie wybrany na posła do Sejmu. Co wówczas będzie można sędzić o przemówieniach posła Piłsudskiego, jeżeli przypomni sobie ostatni wywiad pos. Miedzińskiego z prem. Piłsudskim w którym p. Premier powiedział:

„...poseł do Sejmu stworzony jest na to, ażeby głupio mówić”.

Co będzie można sędzić o przemówieniach posła Piłsudskiego, jeżeli prem. Piłsudski ma rację?

Kos.

Kronika policyjna

Samobójstwo zawiedzionej

W dniu wczorajszym przy ul. Przejazd 35 popełniła zamach samobójczy 25-letnia służka Władysława Nadajewska, zamieszkała przy tejże ulicy pod Nr. 30.

Wezwany lekarz pogotowia skonstatował otrucie kwasem solnym i w stanie bardzo ciężkim przewiózł do szpitala w Radogórze. Przyczyną zamachu samobójczego jak ustalono dochodzenie policyjne, jest zawód miłośny. (w)

Sędzia postrzelił się przez nieostrożność

W dniu wczorajszym około godziny 11 rano sędzia 31-letni Stanisław Sas, zamieszkały przy ulicy Kopernika 25, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią spowodował wystrzał, przy czym kula rewolwerowa ciężko zraniła go w pierś.

Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwiózł go do szpitala św. Józefa.

Wskutek nieszczęśliwego wypadku, przeniesienie sędziego Sasa do Brzezina odbędzie się dopiero z dniem 1 października. (p)

PRZEZ RADJO

PIĄTEK

dn. 5. 9. 30.

- 11.58 Sygnał czasu, Hejnał z Wieży Marjackiej
- 13.00 Komunikat meteorologiczny
- 15.15 Komunikat gospodarczy
- 15.50 Przegląd wydawnictw periodycznych
- 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.10 Kącik krótkofalowy
- 17.35 O manji t. zw. „perpetum mobile” inż. Porębski.
- 18.00 Koncert popołudniowy ork. K. Koźmińskiego w progr. Muzyka taneczna
- 19.20 Płyty gramofonowe
- 19.45 Giełda rolnicza i sygnał czasu
- 20.00 Prasowy Dziennik Radjowy
- 20.15 Koncert symfoniczny
- 22.00 Feljeton p. t. „W powrocie do życia” p. W. Grabińska.

REKLAMA TO POTĘGA

PRAWO I SĄD

Czy sędzia śledczy zmusza świadków do składania fałszywych zeznań?

Dalszy ciąg sensacyjnego procesu w Sądzie Wojskowym w Łodzi

Po kilkudniowej przerwie Sąd Wojskowy pod przewodnictwem szefa pułk. Urskiego przystąpił do dalszego rozpatrywania sprawy chorążego Antoniego Mańkowskiego z Kalisza oskarżonego o rozpuszczanie wersji, jakoby sędzia śledczy mjr. Terlecki z Wojskowego Sądu Rejonowego w Kaliszu zmuszał świadków w jego sprawie do składania fałszywych zeznań i na rozprawie głównej fałszywych zeznań.

Pierwsze rewelacyjne zeznania składa Anna Wolińska siostra głównej osoby w obecnym procesie. Świadek ten zeznaje, że gdy siostra jej wróciła na drugi dzień po złożeniu zeznań u mjr. Terleckiego do domu to powiedziała siostrze, że podpisany przez nią protokół został przekreślony i wpisane zostały do niego takie zeznania, których ona zupełnie nie składała.

Następnie Sąd konfrontuje dwóch najgłośniejszych świadków, a mianowicie św. Władysława Małeckiego i Józefę Wolińską. Na polecenie Sądu Wolińska ubiera się w płaszcz i kapelusz a to w celu, aby Małecki rozpoznał w niej kobietę z którą szedł mjr. Terlecki. Jednakże św. Małecki po dokładnym przyjrzeniu się Wolińskiej oświadcza, że nie może przyznać czy to jest ta sama, gdyż widział ją z tyłu.

Następnie składa zeznania protokolant Sądu w Kaliszu Kujawiński, który zeznaje, że w czasie przesłuchania Józefy Wolińskiej u mjr. Terleckiego wychodził tylko jeden raz z gabinetu i to na małą chwilę tylko. Na pytanie przewodniczącego, czy św. pali papierosy Kujawski odpowiedział, że papierosów wogóle nie pali. Tymczasem kilku świadków jak An-

na Wolińska, Henryka Miedzińska i Kmiećna zeznają, że widziały, jak Kujawiński w dnie papierosy palił spacerując po kuryku. Na ponowne oświadczenie św. Kujawińskiego że nie jest palącym wstają ze swojego miejsca św. chor. Gawel i chor. Zawika, którzy świadczą, że Kujawiński kilkakrotnie przechodził do nich po papierosy i w ich obecności w kasynie podoficerskim palił.

Ponieważ Kujawiński utrzymuje, że to kłamstwem przew. Sądu postanawia w sprawie sprzeczności zeznań świadków przesłać do prokuratorowi, celem rozwinięcia tej sprawy, jednocześnie zaznacza, że z tych świadków za składania fałszywych zeznań powędruje do kryminału.

Następnie sąd przeczytał wydane polecenia dowódców o Mańkowskim, w której to sprawie Mańkowski jest żołnierzem bez zarzutu i słusznym w czasie służby, lecz poza służbą pozostawia wiele do życzenia. Zaznaczyć należy, że chor. Mańkowski był kilkakrotnie dyscyplinarnie i sądowo a raz nawet stał skazany za kradzież na 9 miesięcy więzienia, lecz kara ta została mu darowana.

Po przerwie Sąd przesłuchuje dodatkowych świadków Kujawińskiego, chor. Gawla i chor. Zawikę, którzy nadal obstają przy swoich zeznaniach. Wobec czego przew. Sąd postanowił przerwać rozprawę aż do dnia 30 września godz. 9 rano celem przesłuchania nowych świadków podanych przez Kujawińskiego chor. Zawikę i Gawla, którzy ustalą czy Kujawiński pali papierosy, czy też nie. Jednocześnie na następną rozprawę zawiązano św. Kujawińskiego, Gawla i Zawikę.

Członek M.O.P.R. na ławie oskarżonych

Za działalność komunistyczną skazany na półtora roku więzienia

W dniu 27 kwietnia rb. na skutek poufnych informacji, jakie otrzymała policja pabjanicka o zebraniach członków partii komunistycznej, odbywających się w lesie pod Pabjanicami — wspomniany laszek otoczony został przez silny oddział policyjny. Faktycznie dnia tego w lesie odbywało się zebranie członków K. P. P. Policja przytrzymała 7 osób. pomiędzy nimi zaś znanego działacza — kilkakrotnie notowanego w karcie policyjnej Jerzego Bogumiła Fiszbranda, zamieszkałego przy ul. Tuszyńskiej 14. Po przesłuchaniu 6 osób zwolniono, Fiszbrand natomiast zatrzymano w areszcie, bowiem rewizja osobista jak rewizja w mieszkaniu dała bardzo obfity materiał

obciążający. Znalaziono mianowicie broń, pokwitowania ze zbieranych na MOPR, dek oraz około 50 odezw komunistycznych nawołujących do czynnej walki z „faszyskim” rządem Polski.

W dniu wczorajszym Fiszbrand znalazł się na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi. Na rozprawie do winy się nie przyznał. Po przeprowadzeniu przewodu sądowego, w trakcie którego cały szereg świadków zeznał bardzo obciążająco, ogłoszonym stał wyrok, na zasadzie którego stał się kancie m. Pabjanic, 28-letni Jerzy Bogumił Fiszbrand skazany został na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw

Głośna afera poborowa
Znajdzie się w Sądzie Apelacyjnym w październiku

Skazani przez sąd okręgowy w Łodzi za machinacje poborowe Daubowie, Steigerowie, Elsnerowie, Serejsy, Milszteinowie, Bęczkowska, Lenga i Konczakowska, przez

swych obrońców złożyli apelację. Sprawa poborowa znajdzie się na ławie kancie sądu apelacyjnego w początku października r. b.

Deprawacje szerzą ogłoszenia komorników

PLACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajem Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszawskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość **Kilińskiego 96** mieszk. 10 front, parter, lub na miejscu ul. **Dąbrowska 30/32** u p. **Jana Pilla**

JUŻ CZAS MUNDURKI i Szyrele szkolne

zaopatrzyć się w prze- pisowe dla wszystkich szkół. zamówienia przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów na zadanie wykonaw w przeciągu 24 godzin

M. MIGDAŁ, GDANSKA 59
Tel. 108-30

Wykonanie solidne! Ceny przystępne!

DENTOLAN

PASTA PROSZEK ELIKSIR

GUSTAW MAUCH

BIURO ELEKTROTECHNICZNE I WARSZTATY REPARACYJNE
ŁÓDŹ, ul. Piotrkowska Nr 240. Tel. 213-62

Przedstawicielstwo angielskiej wytwórni węglowych szczotek Morgana w Londynie

REPARACJE

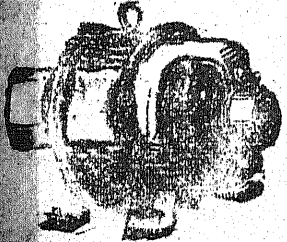
Elektrycznych motorów, dynamomaszyn, transformatorów, chłodzących i ogrzewających aparatów jak również podobne roboty fachowe

ZAKŁADANIE

I konserwacja pieronochronów.

INSTALACJE

oświetleniowe, prądu wysokonapięciowego, elektrycznych zegarów, przyrządów kontrolujących, telefonów i urządzeń sygnalizacyjnych.



Skład materiałów elektrycznych, motorów i dynamomaszyn w każdej wielkości

WĘGIEL

górnosląski i dąbrowiecki opałowy i fabryczny poleca ze składu i wagonowo

"ELIBOR"

Sp. Akc. Handl.-Przemysł, Ł. J. BORKOWSKI
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70, tel. 101-73

Kierownik Szkoły Rysunku i Malarstwa,

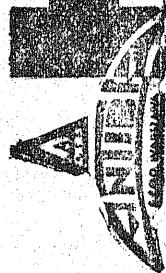
art. mal. **SZCZEPAN ANDRZEJEWSKI** powrócił

i rozpoczyna lekcje. Zapisy codziennie od 10 rano do 8 wiecz. Szkoła odnowiona. Program nauki rozszerzony. Niezmożni zniek!

Łódź, Kilińskiego 141.

WIELKI WYBÓR

KREM do pielęgnacji skóry

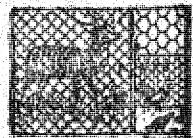


...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można **SKÓRY** w każdej ilości
w Spółce Szwerców
PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-88
(Specjalność. detalicznie sprzedaje zółwek trwałych na wodę)

UWAGA! UWAGA!
Państwowi urzędnicy - zniżki
Na raty! Na oszczędności - płatności!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, chodniki, dywany, torby, parasole, bieliznę, białe towary i galanterijne polska firma
"KREDYT" Nawrot 15 1 p



DRUCIANE Parkany, Pleciony, Tkaniny. Gazy miedz do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca
RUDOLF JUNG
Łódź, Wólczańska Nr. 151
Telefon 128-97



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych wyzima czki amerykańskie, materace wyśielane oraz materace sprężyste higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można szczególnie na dogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie
"D O L B O P O L"
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78
(w podwórzu) tel. 158-81

Reklama to potęga

Dr. St. Biberga
Montuski 11 Tel. 92-52
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 do 5-8 w

Gimnazjum żeńskie
Z. PĘTKOWSKIEJ i W. MACINSKIEJ
 ul. Wólczańska Nr. 55,
 Rozpoczęcie roku szkolnego nabożeństwem w kaplicy gimnazjalnej — 3 września o godz. 10 rano Egzaminów wstępnych — 5 września.
 Zapisy od 21 sierpnia. 205

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?
 osiągniecie to kupując tylko w firmie
Stanisław GROCHAL
 Łódź, Andrzeja Nr. 9
 Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIŻONYCH.
 Dla stowarzyszeń dogodnie warunki



B. RUSSKA
 DŁUGOLETNI NAUCZYCIELKA
 Udziela lekcji buchalterji, arytmetyki handlowej i korespondencji
 Udziela również lekcji pisanja na maszynach różnych najnowszych systemów z dokładnym objaśnieniem konstrukcji i hektografji.
 Łódź, ul. Kilińskiego (Widzewska) 89 m. 8 front (obok poczty)

Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT wszelkich marek
WAPNO z różnych wapienników,
ZELAZO konstrukcyjne i handl.,
BLACHY żelazne, dachowe inne
BLACHY ocynkowane i cynkowe
BELKI żelazne (tregry)
KORYTKA żelazne
GWOZDZIE budowlane i handlowe,
TEKTURE smołowcowa,
SMOŁE do smarowania dachów oraz wszelkie artykuły budowlane
 POLECA ze składu i wagonowo
„ELIBOR“
 Sp. Akc. Handl. - Przemysł.
 Ł. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

CENA OGŁOSZEŃ: przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Artykuły zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za nowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawieszenia „Rozwój“ można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W tłoczni T. Czajewskiego

Redaktor odp. J. Grzegorzewska

UCZELNIA PRAKTYCZNEJ HANDLOWOSCI
PAWEŁ KIN, KAROLA III piętro
 Rozpoczęcie nowych kursów.
 Księgowości | Stenografji
 Korespondencji | Pisanja na maszynie
 Arytmetyki handlowej | Języków

KAROL FOLKIERSKI
 INŻYNIER BUDOW. i GEOMETRA PRZYSIĘCZNY
Al. Kościuszki 3, I p.
 Tel. 102-15 Od 1 do 3 i od 5 do 7
 Roboty pomiarowe, parcelacje i t. p.
 Projekty budow., nadzór techniczny, żelbetniarstwo
Plany przyłączeń do sieci kanał.
 Porada prawno-administr. w sprawach technicznych

Buchalter-bilansista
 dobry organizator i znawca spraw podatkowych
 przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę
 Adres: ul. ANDRZEJA 33 m. 10.

BANK
Przemysłowców Łódzkich
 Spółdzielnia z ogr. odp.
 Rok założenia 1881. — Ewangelicka 14
 przyjmuje z oprocentowaniem
Wkłady oszczędnościowe w Złoty
 z wymówieniem i na każde żądanie.
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach
 i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach
ZŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE
BANK DEWIZOWY.
 Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

GORSETY, NOWE MODELE
PASY BRZUSZNE, lecznicze, prężne i po pługowe, biodrowe, poszczepiane gumowe, oraz guma kombinowane
BIUSTONOSZE STANICZKI różnych fasonów
POLECA: gotowe i na obetalunek **POLECA**
„MARTA“ PIOTKOWSKA 100 FRONT II PIĘTRO
 — Przyjmuje się reperacje i pranie gorsetów.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci **GABAŁOW** Sienkiewicza 40 i Skład Mebli **NAWROT** 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Posady i prace

WOTRZEBNA służąca umiejąca gotować Traugutta 10 S. Zajkowski 1378-1

Różne.

WODZICE kupujcie swym dzieciom materiały piśmienne i szkolne, tylko w dobrym gatunku w nowej firmie **K. Bogusławskiego** Łódź, ul. Andrzeja 3 2963-

Zioła lecznicze
 według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszki, płuc, nerwów, watroby, nerek, pęcherza — hemoroidom — upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, blednicy, sklerozie, atretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Zadzajcie bez płatnej broszury pouczającej Adres: Liszki—Apteka 8503-8

SKLEP
KAZIMIERZ Zielonko
 Al. KOSCIUSZKI 37
 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.